

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 22 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 169.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.



NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki

L. KLIMPLA i S-ki.

Doskonały, wypróbowany i uznany przez Pp. lekarzy pokarm lekko strawny dla każdego wieku.

NEO-FOSFATYNĘ

Marka fabryczna

stosuje się dla niemowląt, odżywianych naturalnie, sztucznie, dla osób karmiących, dla dzieci, zwłaszcza w okresie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów.

Ządać tylko z s w a.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Tymczasowa Rada Stanu

i cień ostatniego dragomana polskiego.

Gdy w r. 1914 rozległy się pierwsze wystrzały i narody Europy do śmiertelnej stanęły walki, najpotężniejsi nawet dyplomaci i politycy nie byli w stanie objąć wzrokiem ogromu rosnącego stale i nieubłaganie kataklizmu.

Wiedzano tylko, że wybuchła tak dawno zapowiadana wojna Europejska, wiadano, że do roku 1914 w dziejach ludzkości nie było wojny ogromem dorastającej do rozmiarów wojny Europejskiej — wojny narodów — a dzisiaj już wojny światowej albo powszechnej.

Coś — jakby potop biblijny ku zatraceniu występnej ludzkości.

Lecz ta moc niszczycielska, to tylko pozór, to strona zewnętrzna. Najkrwawsza wojna, jaką zna historia, w dymach pożarnych kryje zarodki twórcze — jest huraganem, co druzgoce i niszczy cały świat porządek i jego mocarstwa — a że wszystko było oparte na fałszu i przemocy — więc niszcząc, jest dobrodziejstwem. To już nie wojna ale rewolucja o jakiej marzyli tylko najsakrajniejsi anarchości: zerwać na proch wszystko, co nie przynosi pożytku ludzkości, co nie jest jej dobrem.

Nie myślę jednak pisać rozprawę polityczną — skromne rozmiary pisma codziennego są zbyt szczupłe, by takową pomieścić, więc jeżeli dotknąłem piórem tej wielkiej i ciężarnej ogromem wydarzeń chwili, to tylko dlatego, żeby dać tło kilku linijami szkicowo rzucone dla... kwestji polskiej, której akt pierwszy już się rozegrał po latach niewoli w chwili wkroczenia oddziałów strzeleckich w granice Królestwa i akt drugi — w dniu proklamowania Polski.

I dzisiaj rezultatem najkrwawszej w dziejach świata wojny, a zarazem widomym znakiem na nowo tworzącym się państwu jest Tymczasowa Rada Stanu, wojsko polskie i... polskie pieniądze.

Lecz na tem tylko kończy się nasza terażniejszość.

A przyszłość? — Przyszłość z jednej strony będzie wynikiem ugrupowania się przyczyn i rezultatów wojny, z drugiej zaś strony i to bodaj czy nie ważniejszej — zależeć będzie od naszej energii, zmysłu politycznego, krwawo nabytego doświadczenia i nieustannego wysiłku, by zdobywać sobie coraz korzystniejsze i lepiej niż dotychczas, obronnie pozycje z jasno wytykniętym planem i celem, któremu na imię: Państwo Polskie.

Naród polski, chcąc mieć możliwość egzystencji godnej wielkiego narodu i rękojmiej statego rozwoju, musi posiadać wolne, niezależne, bez protektorów i opiekunów państwo.

Wszystko jednak zależy od umiejętności wyzyskania chwili, od zajęcia odpowiedniego i zdecydowanego stanowiska, wobec dwóch ostateczności: albo teraz

(*) Dragoman — tytuł tłumacza przy ambasadach obcych w Konstantynopolu.

albo nigdy. Tych słów kilkoro, to nie polityka, to jeno żelazny mus.

Lecz nie mam prawa być nauczycielem mojego narodu, zresztą któżby głosu mego usłuchał, przynajmniej... dzisiaj. Więc nie czas jeszcze być prorokiem i nauczycielem.

I oto teraz, gdy Tymczasowa Rada Stanu pracuje mozolnie nad utworzeniem urzędów państwowych, szukam myślą nici łączących wulkaniczną terażniejszość ze smutną przeszłością, co razem może być tematem rozmyślań samotnych, nie nadających się do druku, lub treścią wielotomowego dzieła.

Ale skoro istnieje już w stanie formowania się pierwszy zaczątek rządu polskiego, gdy funkcjonuje już ta niedoskonała jeszcze ale dobrze o sobie wróżąca skromna machina państwowa, a przed jej utworzeniem w pamiętnym dniu proklamacji, piechota niemiecka na widok biało-amarantowej flagi sprezentowała broń — pozwól sobie ze wspomnień o smutnej przeszłości wybrać ostatnią zerwaną nić w postaci... ostatniego dragomana przy ambasadzie polskiej w Konstantynopolu.

Nad czarną odchłanią niewoli stanął legendarny ostatni przedstawiciel państwowości polskiej a na przeciwległej krawędzi po latach niebytu stanęła pierwsza reprezentacja państwowa polska oświetlona pożogą srożącej się wojny.

Mało dostrzegaliśmy a jednak rzeczywisty kontakt istnieje pomiędzy przedstawicielką tworzącej się państwowości polskiej a tragicznym mohikaninem z nad Wisły, który z honorem zakończył dzieje nigdy nie ginącej.

Szerszym warstwowo czytelników powstać to bardzo mało znana a jednak historyczna przez swą wyjątkową rolę i dla pokoleń dzisiejszych może posłużyć jako przykład wiernej służby Państwu Polskiemu.

Stary Aksak — takie byto nazwisko ostatniego urzędnika — po upadku Polski i wyjeździe Pułockiego pozostał w Konstantynopolu, twierdząc, że ze stanowiska odwołać go może tylko rząd, który go na to stanowisko mianował. Dom ambasady polskiej, mieszczący się na Rue de Palagne, przestał służyć swemu przeznaczeniu i smutny dragoman wynajął sobie na tej że ulicy skromne mieszkanie, gdzie złożył pozostałe archiwum a dla tradycji na lato przenosił się do Ortakej, bo tam zwykle o tej porze rezydowała ambasada.

Do końca życia nie zrezygnował ze swego urzędu. Chodził więc codziennie do kościoła Panny Marji a po wystąpieniu mszy św. udawał się do pałacu Wysokiej Porty i zasiadał w salonie przeznaczonym dla dragomanów, spędzając tam całe godziny aż do zamknięcia biura. Wszyscy urzędnicy Porty oddawali mu honory, należne dragomanom obcych państw a służby ministra częstowali go fajką i kawą. I tak przez lat kilkanaście na urzędzie nieistniejącego już państwa trwał ostatni dragoman, mając za towarzysza niedoli ex-janczara a później kawasa przy poselstwie polskim. Po zniesieniu poselstwa służący dragomana sprzedawał słodycze na stopniach pałacu Wysokiej Porty, co mu nie przeszkadzało uważać się

w dalszym ciągu za polskiego Kawasa. — Usługiwał też Aksakowi, jak za dawnych czasów, otwierając przed ex-dragomanem drzwi i codziennie odprowadzając go do domu, a turcy patrząc na tych dwóch „ostatnich” mówili do siebie:

— Oto cień Kawasa, który pełni służbę przy cieniu dragomana państwa, co znikło już dawno z widowni świata. (**)

Wreszcie w czarną odchłani niewoli stończył się legendarny ostatni przedstawiciel państwowości polskiej a na przeciwległej krawędzi czarnej odchłani po latach niebytu buduje przyszłość pierwsza reprezentacja państwowa polska oświetlona pożogą srożącej się wojny i warta bohater-skich legionów czuwa nad bezpieczeństwem nowego rządu, pełniąc zaszczytną służbę pod znakiem Białego Orła, któremu tak wiernie służył cień dragomana, czekając aż go rząd Polski ze stanowiska odwoła.

Nie doczekał się rozkazu, albowiem rząd jego nie miał już mocy rozkazywać. Lecz wierzymy niezłomnie, że rządy Polski dzisiejszej będą miały moc rozkazywać wiernym poddanym wskrzyszanej ojczyzny.

M. Nawrocki.

Włoska deklaracja rządowa.

Mowa prezesa ministrów włoskich.

Agencja Stefaniego donosi z Rzymu: Prezes ministrów włoskich, Boselli, złożył w Izbie poselskiej deklarację, w której powiedziano, że ministerjum wyłonione ze zjednoczenia patrijotycznego partji i poparte przez wielokrotne vota zaufania ze strony parlamentu staje ponownie ze wspólnym programem idei i czynów, skierowanych do najwyższego celu wielkich i ważnych przedsięwzięć. Nasza nieporównana armja zdobyła dla sławy Włoch nowy wieńiec przez zwycięstwo nad znacznie wzmocnionymi siłami wroga. W tej godzinie zwycięstwa armja nasza wystąpiła wobec świata, jako bojownica wolności i sprawiedliwości.

Decyzje nasze muszą zapadać szybko, silniej i jednomyślniej niż kiedykolwiek, a nasi sprzymierzeńcy muszą znaleźć jaknajsilniejsze poparcie z naszej strony. Wrog nie powinien mieć, że nie jesteśmy zespoleni w jedności nawet wtedy, gdy może istnieć różnica zapatrywań co do wyboru odpowiednich środków.

Mowa ministra spraw zagranicznych.

Agencja Stefaniego donosi: Po prezecie ministrów, Boselli, zabrał głos minister spraw zagranicznych, Sonnino, który zaznaczył dwa wielkie wydarzenia dziejowe: podjęcie wojny przez Stany Zjednoczone i postępowy rozwój rewolucji ros.

Słuszność sprawy włoskiej nie może otrzymać żadnego niezachwianego usprawiedliwienia, jak tylko poparcie narodu, który czynił wszystko, żeby uniknąć wojny.

Rząd włoski, podobnie jak inni sprzymierzeńcy, uznał tymczasowy rząd rosyjski. Spodziewać się należy, że lud rosyjski z pomocą zasad demokratycznych znajdzie środki do pokonania trudności związanych z jego polityczną reorganizacją. Najpewniejsza ochrona niezależności i wewnętrznego pokoju Rosji polega na zupełnej jego harmonji ze sprzymierzeńcami co do dalszego prowadzenia wojny.

Włochy współczują szczerze ciomom nieszczęśliwym, jakie ugodziły w Rumunje,

(**) Autentyczne. — Źródło: A. Zaleski — Z wycieczki na wschód 1887 r.

ich naród bratni. Lecz zdaje się, że kraj ten bierze już odwet.

Włosi, podobnie, jak ich sprzymierzeńcy żądają odbudowania Belgii, Serbji i Czarnogórze. Podobnie jak oni, żądają stworzenia niezależnej Polski.

Włochy ogłosiły niepodległość Albanji, a nie miały w tem innego celu, jak tylko obronę tego kraju przed wszelką, ewentualną interwencją mocarstwa trzeciego. Albanja będzie korzystała wewnątrz z zupełnego prawa rozporządzania sobą, a Włochy będą popierały jej słusze interesy na zebraniach międzynarodowych.

Co zaś do granic Albanji, to okresi je kongres pokoju.

Konieczności wojenne skłoniły trzy mocarstwa opiekuńcze Grecji do podjęcia zarządzeń przymusowych, przeciwko temu krajowi. Ponieważ Włochy nie należą do tych trzech mocarstw ochronnych, nie brały przeto bezpośredniego udziału w tych wydarzeniach.

Nie chcemy żadnych zaborów — oświadczył Sonnino — nie mamy żadnych celów imperjalistycznych, lecz jeżeli pokój ma być trwałym, to jest koniecznym, byśmy byli bezpieczni, w naszych granicach narodowych. Jedność narodu naszego jest naszym programem. Przedłużanie wojny czyni powszechne warunki życiowe coraz trudniejszymi. Wzywamy naród włoski, by wytrwał w swych usiłowaniach. Chwilowa słabość mogłaby zniweczyć poniesione dotychczas niezliczone ofiary, a nawet zagrażać przyszłości ojczyzny*.

Kronika polityczna.

Przesilenie austriackie.

Według wiadomości, otrzymanych z Wiednia przez „Kurjer Codzienny”, poseł Długosz oświadczył w Kole polskim, imieniem polskiego stronnictwa ludowego, że w myśl powziętej uchwały, polskie stronnictwo ludowe nie weźmie udziału w rządzie.

Pod przewodnictwem posła Stanieka odbyło się po południu 19 b. m. posiedzenie klubów: czeskiego, południowo-słowiańskiego, ukraińskiego, rumuńskiego i włoskiego. Zebranie przyjęło jednomyślnie wniosek, aby wbrew życzeniu ministra skarbu, a zgodnie z silną wolą stronnictwa i ich stanowiskiem, domagać się otwarcia dyskusji szczegółowej w komisji budżetowej.

Z zupełną pewnością oświadczają w kołach politycznych, że polacy zadowolili się dwoma tekami ministerjalnymi, ofiarowanymi im przez rząd, a z których jedną jest teka rolnictwa, sprawiedliwości lub pracy, ale w żadnym razie nie kolei lub handlu. Minister kolei Forster ustąpi przy tem przekształceniu gabinetu. Poza tem rząd wyraził gotowość do mianowania cywilnego gubernatora Galicji. Na stanowisko to polacy mieli zaproponować Bobrzyńskiego, który, jak wiadomo, był już namiestnikiem Galicji, a do niedawna jej ministrem. Wreszcie ma być przyznany kredyt na odbudowę Galicji, który osiągnął już sumy miljarða koron.

Według innej, nie sprawdzonej jeszcze pogłoski, hr. Clam Martinic miał zapowiedzieć — być może, iż pod naciskiem mów parlamentarnych i prasy, która na ogół zganiła jego mowę inauguracyjną — nową orientację w kwestjach konstytucyjnych.

Zniesienie cenzury na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą, że na zebra-

niu dziennikarzy węgierskich minister sprawiedliwości Vazsonyi zapowiedział zupełne zniesienie cenzury.

Nacisk na neutralnych.

Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Jak donosi „Associated Press“ z Waszyngtonu, departament handlu opracował już plany kontroli wywozu ze Stanów Zjednoczonych i przedstawił je prezydentowi. Ma być utworzona specjalna komisja wywozowa, do której wejdą przedstawiciele departamentów: handlu, wojny, marynarki i aprowizacji oraz przedstawiciele różnych zawodów. Najpierw uregulowany będzie wywóz węgla, a następnie pszenicy. Podobno żadnemu z państw neutralnych nie będą dostarczone węgle, o ile państwa te nie zobowiążą się dostarczać rud do Anglii. Kontrola na wywozie węgla ma również służyć do kontroli wywozu środków żywności przez państwa neutralne do Niemiec. Stany Zjednoczone mają w przyszłości kontrolować żeglugę neutralną w ten sposób, że rząd amerykański nie pozwoli na jakikolwiek wywóz z Ameryki tym państwom neutralnym, które wstrzymują swe okręty handlowe w portach swoich.

Jak donosi „Nieuwe Rotterdamse Courant“ z Nowego Jorku, „New York Times“ oświadcza, że w roku 1914, z komisjami skandynawskimi i szwajcarską, które przybyły do Stanów Zjednoczonych w sprawach żywnościowych, że Norwegia nie powinna otrzymać zboża amerykańskiego, dopóki nie oprze się zatapianiu swych okrętów przez niemieckie łodzie podwodne.

Następca Hoffmana.

Z Bernu donoszą do „Vossische Ztg.“: Rada związkowa zatwierdziła już sprawę zmian koniecznych w swem tonie z powodu dymisji rady związkowej, Hoffmana. Prezesa Tow. Czerwonego Krzyża, Gustawa Adora, wybrano jednogłośnie do rady związkowej. Ador jednak nie obejmie stanowiska po Hoffmannie, jeno departament wojskowy, sprawy zaś zagraniczne przejdą do rąk prezydenta związkowego, Schuitessa, a zarządzany przez niego departament gospodarki społecznej obejmie Deccoppet, dotychczasowy kierownik departamentu wojskowego.

Przez wybór Adora do rady związkowej spełni się przedewszystkiem życzenie szwajcarów zachodnich posiadania 2 przedstawicieli swoich w radzie związkowej, co niewątpliwie przyczyni się do uspokojenia kraju.

Sprawa Hoffmana jest trzecim od roku 1848 wypadkiem w dziejach Szwajcarii dymisji członka rady związkowej wśród okoliczności analogicznych.

Grimm.

„Vorwärts“ donosi z Kopenhagi, że przybył tam z Petersburga członek Rady narodowej szwajcarskiej Grimm i oświadczył, że zda sprawę z misji swojej w Rosji.

Ten sam dziennik pisze, że dla socjal-demokracji niemieckiej incydent Hoffmann-Grimm i wszystko co z nim się łączy jest najzupełniej obojętne.

Król Konstantyn.

Z Lugano donoszą d. 21 b. m. Król Konstantyn grecki opuścił zrana Lugano aby się udać do Thussis w kantonie Grubinden. Rada miejska w Lugano powzięła uchwałę, wyrażającą żywe ubolewanie z powodu manifestacji motłochu ulicznego. Według „Berliner Tageblatt“, król Konstantyn podobno zachorował wskutek przeżytych wstrząszeń moralnych.

Skazani na banicję.

Agencja Havasa donosi z Aten, że ministerjum spraw wewnętrznych opublikowało dnia 18-go czerwca r. b. listę, mającą opuścić granicę Grecji. Lista ta zawiera 80 nazwisk, wśród których znajduje się Gumaris. Skazanym na banicję, którzy zamieszkują w Atenach, pozostawiono 3 dni czasu na przygotowania do wyjazdu. Mieszkańcy na prowincji utrzymali termin tygodniowy.

Wśród 108 osób, co do których panuje podobny zamiar, znajdują się: szef sztabu generalnego i wielu oficerów sztabu generalnego. Nad Gerulaniem, który był lekarzem nadwornym, jego żoną, dwoma biskupami i pewną liczbą oficerów różnych stopni rozlegnięto nadzór; mają oni również opanść Ateny i będą ułokowani w takich miejscach, skąd nie będą mogli zbiec.

Sytuacja w Hiszpanji.

„Central News“ donoszą z Madrytu, że hiszpański minister spraw zagranicznych pozostał do przedstawicieli Hiszpanji za granicą depesze okólnikową treści następującej: Proszę pana o zaprzeczenie niepokojącym doniesieniom prasy angielskiej i amerykańskiej o wybuchu rewolu-

cji w Hiszpanji. Ogólne polecenie w kraju jest zachowawcze. „Daily Chronicle“ również dowiaduje się ze sfer finansowych że handel z Hiszpanją wkracza na tory normalne, co dowodzi bezpodstawności niepokojących pogłosek.

Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblatt“: Z dzienników angielskich tylko „Daily Express“ posiada wiadomości z Hiszpanji. Urząd spraw zagranicznych i ambasada hiszpańska są, jak się zdaje, zupełnie ich pozbawione. Według „Daily Expressa“, karliści i republikanie oświadczyli się za cesarzem niemieckim. Karliści i klerykałowie opowiadają zwolennikom swoim, że Niemcy dopomogą im w odbudowie monarchii absolutnej. Stronictwa zaś lewicowe pracują w kierunku utworzenia rzeczpospolitej, która stanęłaby po stronie koalicji. Rząd napotyka na trudności nie tylko w sprawie wojskowej, trzeba bowiem dodać jeszcze poważne przesilenie ekonomiczne. O sytuacji, w której znajduje się nowy prezes ministrów, Dato, wyraził się były prezes ministrów, Romanones, że nie sposób jej polepszyć.

Sytuacja w Rosji.

Jak się dowiaduje „Telegraphen Union“, pewna osoba, która przybyła właśnie z Moskwy do Sztokholmu, oświadcza, że Rosja znajduje się w przededniu wielkich zdarzeń. Ze względu na to Rodzianko wezwał członków Dumy, aby gotowi byli przybyć na obrady w każdej chwili. Podobno stronictwa mieszczańskie zamierzają obalić rząd socjalistyczny. Do miast większych sprowadzono kozaków. Stronictwa mieszczańskie posiadają wielu zwolenników wśród oficerów. Rząd obecny zdecydowany jest podjąć walkę energiczną z reakcją.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm: Jak się dowiadują „Moskowskija Wiedomosti“, część kozaków zamierza, podobnie, ogłosić w. ks. Mikołaja Mikołajewicza nowym cesarzem Rosji. Dziennik moskiewski zaznacza przytem, że nie należy sądzić tego przeceniać, ale także nie wolno go lekceważyć.

Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, gen. Przewalskiego mianowano tymczasowo dowódcą naczelny wojska kaukaskiego, a gen. Rukowskiemu—szefem sztabu Brusiłowa. Gen. Kuropatkina oskarżono, że jako gen.-gubernator Turkestanu wydał broń ludności rosyjskiej w celu prześladowania tybulewów. Śledztwo wdrożone z rozkazu Kerenkiego, dowiodło bezpodstawności oskarżenia. Kuropatkin zajmie inne stanowiska.

Z Petersburga donoszą: Na skutek agitacji pułkownika Michajłowa, formowane są obecnie w Rosji t. zw. bataliony śmierci, które składają się z oficerów, żołnierzy i kobiet i są zdecydowane poświęcić swą usługę w najbliższej ofensywie. Oddziały te cieszą się podobno wielkim powodzeniem.

Z Japonji depezuja do „Nowego Wremieni“, że rząd japoński kładzie ze swej strony nacisk na dotrzymanie za wszelką cenę starych umów, zawartych pomiędzy mocarstwami zachodnimi z jednej strony a Rosją z drugiej strony. Japonja musi w każdym razie obstawać przy spełnianiu bezwarunkowym dawniejszych zobowiązań przez Rosję. O ile Rosja będzie wahała się pod tym względem, to w Japonji znajdują już środki, żeby ją zmusić do dotrzymania formalnych umów.

Superrewizja niezdolnych do służby wojskowej.

Pisma szwedzkie donoszą, że w dniu 14 czerwca rozpoczęła się w Rosji ponowna rewizja lekarska wszystkich rosjan, uznanych dotychczas za niezdolnych do noszenia broni.

Z pośród rewidowanych zaciąga się bardzo wielu, okazało się bowiem, że dawniejsi lekarze wojskowi brali łapówki i uwalniali za sumę kilkuset rubli młodych i zdrowych zupełnie mężczyzn zupełnie od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

Wysyłka pieniędzy z Rosji do Polski.

„Gazeta Polska“ wychodząca w Moskwie donosi: Przy rosyjskim ministerjum spraw zewnętrznych powstaje nowy oddział poświęcony specjalnie przesyłaniu pieniędzy do okupowanych przez Niemców prowincji i wszystkim obywatelom rosyjskim znajdującym się pod władzą nieprzyjacielską. Ponieważ kwestja przesyłania pieniędzy wiąże się z kwestją waluty, więc nowy oddział ministerjum spraw zewnętrznych będzie zarządzał również i przesyłkami do krajów neutralnych.

Reforma administracji w Niemczech.

Na skutek wezwania podsekretarza sta-

tu, dra Brewsa, który od króla otrzymał polecenie przygotowania reformy administracyjnej, podług której nadór państwa winien ograniczyć się do tego, by strzegło ono administracji miejskiej, odpowiadającej przepisom prawnym, oraz, by miało staranie w razie potrzeby usunięcia jakichkolwiek nieporozumień lub braków. Gminy winny podjąć możliwie najwięcej zadań w sferze samodzielnego działania; królewskie zarządy policyjne mają być ograniczone do właściwej poljeji bezpieczeństwa, a wreszcie, nadór państwa nad szkolnictwem ma ograniczyć się wyłącznie do nadzoru.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (18 czerwca).

Front kaukaski: W okolicy na południowym zachodzie od Kalkitu nasze oddziały wywadowcze odrzuciły posterunki tureckie. Ataki kurdów w okolicy Tseliksemak, o 10 wiorst na północy od Ognotu, jak również w okolicy Dehikulan, o 30 wiorst na wschód od Senuch odparto za pomocą ognia.

W okolicy Babagurgur, o 60 wiorst na wschód od Senuch, rozproszyliśmy silny oddział kurdów, który podjął wyścizkę na tyły naszego frontu.

Lotnictwo: Latawce nasze rzuciły bomby na rozmaite punkty poza frontem nieprzyjaciela. Latawiec nasz, którego załogę składali: lotnik sztabkapitan Lebiediew i podoficer Baklanow trafiony został kilkakrotnie przez artylerię nieprzyjacielską. Opuścił on się w pobliżu stanowisk naszych, rzuciwszy uprzednio bomby na wieś Missy, gdzie powstał pożar. Po lądowaniu latawiec ostrzeliwany był przez artylerię nieprzyjaciela. Lotnicy uszli cało. Inny latawiec rosyjski z lotnikami, porucznikiem Filinem i feldfeblem Szerowem zestrzelony został przez latawiec niemiecki i spadł na nasze zastęki druciane. — Lotnicy ponieśli śmierć.

Z francuskiego (20 czerwca).

W Szampani noc odznaczyła się wielką działalnością artylerji obu stron po jednej stronie góry Teton, gdzie nie powiodło się natarcie nieprzyjacielskie, oraz w okolicy góry Cornillet. Na wschodzie od tej góry, po ostrzeliwaniu, nastąpił atak niemiecki, który został odrzucony.

Po ogniu armatnim pomiędzy Ailette a młynem w Laffaux zaatakowali Niemcy stanowiska nasze na froncie na szerokości więcej niż 1 km. Atak ten, przeprowadzony bardzo silnie i przy pomocy znacznych sił usiłował dostać się do części rowów naszego stanowiska przedniego na wschodzie od Vauxaillon i na południe od Filain.

Atak niemiecki na występujący kąt naszej linii na wschodzie od fermi Boyere pozostał bez wyniku.

Na froncie pod Verdun trwała ożywiona walka artylerji.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21-go czerwca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rapprechta Bawarskiego.

We Flandrii i w Artois dopiero pod wieczór, przy lepszej pogodzie stała się ożywiona obustronna działalność artylerji na szerokim froncie. Częściowo trwała ona również po zapadnięciu zmroku. W pobliżu wybrzeża podczas napałów nocnych wzięto do niewoli pewną ilość angiolków. Pod Hooge, na wschodzie od Ypres odparto wczoraj i dzisiaj rano angielskie natarcia wywadowcze. Również nie powiodły się operacje nieprzyjaciół pod Vermelles i Loos.

Front niemieckiego następcy Tronu.

Pod Vauxaillon, na północnym wschodzie od Soissons po krótkim przygotowaniu za pomocą ognia minowego, zdobyły szturmem stanowiska francuskie na szerokości 1,500 metrów kompanie kilku pułków, składających się z nadreńczyków, hanowerczyków i mieszkańców Brunświku. Dobrze poparte przez doświadczonych oddziały atakujące, artylerię i lotników, natarcie na linie nieprzyjacielskie nastąpiło dla przeciwnika zupełnie niespodzianie. Poszczególne grupy nacierające przedarły się drogami łącznikowymi aż do rezerwy i wzięły jeńców. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Zabrano przeszło 160 jeńców i 16 karabinów maszynowych, rozsadzono kilka przyrządów do rzucania min.

Biuro Prośb i Zażeń KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w of. cynie.

W ciągu dnia w zdobytych rowach odparto gwałtowne kontrataki francuzów. W silnym skutecznym ogniu, na północnym zachodzie od Hurtebise, nieprzyjacieli szkodliwie się do przeprowadzenia pewnej akcji, która nie doszła do skutku z powodu naszego ognia niszczącego. Na zachodnim brzegu Scarpe działalność ognia stała się wieczorem więcej ożywioną. We wschodniej Szampani i na zachodnim stoku Argonów wojska nasze zatrzymały liczących jeńców z linii francuskich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Z widowni wschodniej.

Pod Luckiem, nad Złotą Lipą, Nera-jówką i na południu od Dniestru była więcej ożywiona artylerja rosyjska i odpowiednio do tego, nasza. Na wielu punktach przepędzono oddziały rosyjskie.

front macedoński.

W nizinie Strumy potyczki posterunków bułgarskich z kompanjami i szwadronami angielskimi zakończyły się odejściem przeciwnika.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 21 czerwca. (Urzędowo).

Z widowni wschodniej

W poszczególnych odcinkach frontu galicyjsko-wołyńskiego widocznie wzmożła się działalność artylerji nieprzyjacielskiej przy udziale dział ciężkiego kalibru.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin dzień wczorajszymi minął spokojnie. Walki stoczone w tej okolicy przyniosły nam od dnia 10 czerwca w jeńców 16 oficerów, 650 szeregowców i w zdobyczy 7 karabinów maszynowych. W okolicy Colbricon toczyły się pomyślne walki na granaty ręczne. Oddziały nacierające przeszły w obsadzeniu przez nieprzyjaciela wyrwy powstałe od wybuchu na przedpolu stanowiska Lagazuci. Na płaskowzgórzu Karstu odparto mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjaciela.

Z widowni południowo-wschodniej.

Miejscami toczą się walki z bandami
Szef sztabu generalnego.

Z prasy polskiej.

W środowym numerze „Głosy Polki“ czytamy artykuł pod tyt. „Państwo i gmina“ treści następującej:

„Pomiędzy państwem a jednostką istnieją różnego rodzaju związki: Towarzystwa, związki, korporacje. Jednym z najważniejszych związków jest korporacja.

O ile te związki, tak jak państwo, mają na oku dobro należących do nich, to konkurują do pewnego stopnia z państwem, lecz każdy ze związków oddziela swą egzystencję od państwa a do strzeżenia interesów swych członków powołany jest jedynie w pewnych granicach, nakreślonych przez państwo.

W wypadku, gdy państwo z owymi związkami toczyło dłuższy czas walkę — niejmy na myśli cechowość — to najcenniejszym postępowaniem współczesnego życia państwowego — okazuje się polegająca się władza państwowa, włączająca coraz organciejsze życie i działalność tych związków do ogólnej administracji.

Odnosi się to zwłaszcza do korporacji danego terenu, a z pośród nich przede wszystkim do gmin. Przewadza one z wola państwa egzystencję swoją, lecz zawsze egzystencję dla państwa i za uzupełnienie działalności państwowej. Zajmują one wprawdzie miejsce między jednostką a państwem, lecz prawdziwy rozwój ogólnej administracji wtedy tylko pozwala się uzyskać, gdy te komunalne ciała administracyjne działają w swym zakresie tym pożyteczniej, im więcej zagłębiają się w należną im sferę zadań, które w miastach polskich są naprawdę aż nadto duże. „Po ograniczeniu poczciwej misji“, można to właśnie powiedzieć o sztuce miejskiej administracji.

w państwowości młodej ciągle się jeszcze uzupełniającej.

Pismo prezydenta policji do prezesa rady miejskiej, które odczytano na poniedziałkowym posiedzeniu Rady miasta, dotyczy zupełnie temu kierunkowi, określa ono jasno kompetencje. Kompetencje sebrań radnych są objęte ordynacją miejską; decyzja i poruszenie przez radnych spraw, wybiegających poza te ramy a należących do kompetencji państwa, wymagają do komunalnego przedstawicielstwa przekroczenia szranków nakreślonych świadomie przez prawo, a więc obowiązkiem odnośnie władzy państwowej jest je udaremnić.

Trzeba przyznać, że wielorakiej praktyce życia gminy zdarzają się wypadki, kiedy trudno jest zdecydować, czy rozpatrywane być mają w granicach kompetencji państwowej. W tych wypadkach będzie się władza administracyjna starała w miarę możliwości korporacje miejskie uwzględnić. O wypadkach, które prezydent policji oddzielił przystając, niemożna wątpić, że kompetencje zarządu gminnego przekroczone i próbowano dostać się w sferę władz państwowych. Młoda państwowość wypadła raczej strzedz przed nawyknięciem obywateli do zbyt szerokiej kompetencji gminy, uważających wobec tego państwo ostatecznie za związek państw-miast a więc wypadła im już teraz zwrócić uwagę na konieczność skupienia siły w centralnym kierownictwie państwa wobec miejscowych korporacji.

Łatwo pojąć że przypamiętania tego nowa gmina potrzebuje, choć pan prezydent policji oddaje zupełnie sprawiedliwość gorliwości radnych łódzkich. Przyznaje on chwalebne wysiłki zajęcia się interesami obywatelstwa, lecz oświadcza dobitnie, że w sprawach państwowych, gdy ma kto coś do powiedzenia, to stoi mu droga otworem do zarządu państwowego.

Należy się spodziewać, że list prezydenta policji zrozumiany będzie w szczególności zgodnie z jego intencją: jako szczerze staranie, by po dokładnym określeniu wzajemnych kompetencji wzmocnić związki między zarządem państwowym a zarządem gminnym i dążyć pracą doraźną, pogłębiając, praktyczną do pełnienia cennej służby dla dobra miasta, dla dobra obywatelstwa.

W sprawie polskiej siły zbrojnej.

Tworzenie wojska polskiego w Królestwie Polskim napotykało częstokroć na warunki niekorzystne. Nie zapuszczając się w szczególności, nadmienić wypada, że przedewszystkiem ze strony polskiej nic nie uczyniono, aby początkowy entuzjazm podsyć a następnie, że na tworzenie wojska wpływała hamująco obawa wyłączenia poddanych austriacko-węgierskich z Legionów, w których z taką chwałą dla oręża polskiego walczyli.

Obawa ta była bezwątpienia uzasadniona i znajduje m. in. usprawiedliwienie w okoliczności, że Austro-Węgry mogły w każdej chwili zaprzęgnąć użyć rezerw wypróbowanych a podległych im żołnierzy w celu wyrównania strat, powstałych na różnych frontach.

Początkowo nie troszczono się o to, że podobne zarządzanie może wpłynąć ujemnie na ochotę kół, zabiegających około tworzenia Legionów, jakoteż na zapał tychże.

A jednak można być pewnym, że uszczuplenie w ten sposób polskich oddziałów wojskowych, napewno nie ożywiłoby ducha pozostałych towarzyszy, skoro porwanoby węzły kilkoletniego koleżeństwa i wspólnie przelanej krwi.

W sprawie tej okazało się, że niemieckie kierownictwo, któremu powierzono tworzenie wojska polskiego, biorąc pod uwagę powyższe względy, postanowiło wstawić się do austriacko-węgierskich władz, aby te nadal pozostawiły swych poddanych w Legionach aż do chwili całkowitego zorganizowania wojska polskiego.

Ani na chwilę nie należy wątpić, że władze austriacko-węgierskie nie pozostaną głuche na przedstawienie kierownictwa niemieckiego i poddani austriacko-węgierscy nie będą wydzieleni z wojska polskiego.

Nareszcie przeto spadnie ciężar z serca tym wszystkim, którzy słusznie się lekali, że waleczni legioniści zostaną rozdzieleni.

W niedzielnym numerze „Gaz. Ł.” powtórzyliśmy za innymi pismami wiadomości o ostatnich odkomenderowaniach oficerów łódzkich, z których wynika, że kierow-

nicstwo polskiej siły zbrojnej, popierając wyszkolenie oficerów polskich i pragnąc wytworzyć harmonijne stosunki między niemieckimi korpusami oficerskimi a polskimi, przydzieliło w charakterze adjutanta naczelnego dowódcy generała v. Beselera, majora Stanisława barona Burharda z 25 pułku piechoty, a porucznika Juliusza Leskiego z 1-go pułku artylerji, kapitana lekarza dra Antoniego Stefanowskiego, nadporucznika Stefana Żerańskiego z polskiej inspekcji meliunkowej, kapitana Stanisława Krzaczynskiego z 4-go pułku piechoty i kapitana Zygmunta Dzwonkowskiego z 1-go pułku piechoty w charakterze referentów pomocniczych do wydziału polskiej siły zbrojnej. Poza tem odkomenderowano do sztabu inspekcji wyówieczenia polskiej siły zbrojnej: kapitana Kazimierza Łukowskiego z 1-go pułku piechoty i nadporucznika Stanisława Łapińskiego z 5 pułku piechoty.

Nominacje te przyjęto w kołach polskich z zadowoleniem w przekonaniu, że powyższe zarządzania poprą rozwój wojskowości polskiej i korzystnie wpłyną na użyczenie się stosunków między wojskami niemieckimi a polskimi.

Wiadomości bieżące.

— Zjazd P. P. S. w Warszawie.
W „Przeglądzie Wieczornym” czytamy: Komunikacja, iż w ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd polskiej partji socjalistycznej (prawicy). Przedmiotem narad była kwestja stosunku P. P. S. do Tymczasowej Rady Stanu i do tworzenia armji polskiej i inae.

— Szósta pożyczka wojenna na obszarze Łódzki.

W „D. W. Ztg.” czytamy: W filjach banku wschodniego dla handlu i przemysłu na zajętym obszarze Polski podpisało 3,500 uczestników około 4,000,000 na 6-tą pożyczkę wojenną. Z tego na oddział warszawski wypadło 2 i pół miliona podpisanych przez 2,100 osób.

— Zakaz wywozu cukierków.

„D. Warsch. Zing.” pisze: „Na mocy rozporządzenia p. naczelnika administracji cywilnej, w dniu 1 lipca 1917 roku tracą swe znaczenie wszelkie pozwolenia wywozowe na eksport cukierków i wyrobów cukierniczych do Niemiec, o ile świadectwa wywozowe nie mają terminów wcześniejszych. Pozwolenia wywozowe nie mogą być przekazywane.

— Przepustki graniczne.

(*) Na zasadzie zawiadomienia prezydium policji, od czasu obecnego nie będą wydawane przepustki graniczne na wyjazd do okupacyjnych austriackich miejscowości na kilka razy.

Osoby, które chcą się zaopatrzyć w podobne przepustki, winny mieć paszporty awizowane.

Prośby winny być oddane tylko osobście w oddziale przepustek przy prezydium policji okienko Nr. 38.

— Biuro prezydium Rady miejsk.
od dnia dzisiejszego mieścić się będzie w specjalnym lokalu w gmachu magistratu (Nowy Rynek 1) na pierwszym piętrze.

— Sprzedaż spirytusu.

Sprzedaż spirytusu oczyszczonego i surowego dla celów technicznych przez monopol wódczany od dnia 26 b. m. zostanie wznowiona.

— Stemplowanie bonów.

(*) Jak się dowiadujemy stemplowanie bonów łódzkich zostało przedłużone do 30 b. m.

— Z sekcji zaprowiantowania miasta.

(*) Na zasadzie zawiadomienia Sekcji zaprowiantowania miasta w wydziale produktów spożywczych, kartki na mydło i cukier wydawane będą codziennie od 10 do 2 w południe i od 3½ do 4½ po południu.

— Z Kom. rozdziału chleba i mąki.

(*) Komitet rozdziału chleba i mąki nadesłał do wielu takich kuchni zawiadomienie o dostarczeniu przez nich komitetowi dokładnego spisu konsumentów, a to w celu podziału chleba dla kuchni.

— Wydawanie nowych kart na chleb.

(*) W dniu jutrzejszym rozpoczyna się wydawanie nowych kart na chleb w ucząstkach rozdawnictwa takowych w miejsc 54 serji.

— Ziemiaki dla przytułku starców i kalek.

(*) Na skutek prośby Komitetu przytułku starców i kalek, delegacja żywnościowa przy magistracie, uwzględniając położenie, przyznała

dla przytułku 1 wagon ziemniaków po umiarkowanej cenie 20 marek za korzec. Ziemiaki te zostały już zwieziono.

— Z sekcji budowlanej.

(*) Na ostatniem posiedzeniu sekcji budowlanej przy magistracie rozpatrzone oferty o koncesji na wybrukowanie ulic Paderzecznej, Zuchodniej i Zawadzkiej.

Uchwalono oddać koncesję przy pomocy licytacji publicznej.

— O nowej ulicy.

Mieszkańcy ulic Nowej i Dobrej zwrócili się z prośbą do magistratu o otwarcie nowej ulicy z placu mieszczącego się w tamtej okolicy. Magistrat przesłał prośbę tej sekcji budowlanej.

— Z koła Star. i Podstar.

(*) Zwołane w dniu wczorajszym zebranie członków Koła Starszych i Podstarszych odroczonem zostało na dzień 28 b. m. na godzinę 8 wieczorem.

— Poświęcenie lokalu.

(*) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu biura i składnicy żywnościowej Stow. drobnych kupców polskich, przy ul. Długiej № 105.

Przed poświęceniem, o godz. 8-jej rano w kościele św. Stanisława Kostki odprawione będzie nabożeństwo na intencję pomyślnego rozwoju Stowarzyszenia, na którym uczestniczyć będą wszyscy członkowie zarządu.

— Zakończenie roku szkolnego.

W niedzielę, 17 czerwca, odbyło się zakończenie roku szkolnego w zakładzie naukowym i na Kursach pedagogicznych p. Heleny Cholewickiej przy ul. Piotrkowskiej nr. 120.

Uroczystości wypełniły dzwiczne śpiewy chóralne i solowe oraz bardzo udatne deklamacje uczenic i słuchaczek Kursów. Ze sprawozdania szkolnego, odczytanego przez przełożoną, dowiedzieliśmy się, że 4-klasowy zakład naukowy istnieje drugi rok jako dalszy ciąg szkoły koedukacyjnej, otwartej w roku 1910. W roku sprawozdawczym były czynne kl. wstępna, 1-sza, 2-ga i 3-cia. Od wakacji otwiera się klasa 4-ta. W zakończonym roku pracy bieg życia szkolnego szedł równo i prawidłowo, bez żadnych przerw i przeszkód. Chorób epidemicznych, wymagających dezynfekcji lokalu, nie było.

Uroczystości szkolnych odbyło się w roku sprawozdawczym trzy; obchody powstania listopadowego i styczniowego, oraz Konstytucji 3 maja, urządzony był również wieczorek sceniczo-deklamacyjny francuski, na którym uczenice miały sposobność wykazać swe postępy w językach obcych.

Kursy pedagogiczne cieszyły się w roku sprawozdawczym równą frekwencją, jak i w ubiegłym. Liczba słuchaczek wynosiła 25, z których świadectwa otrzymały następujące: Bielasiówna Aniela (z odznaczeniem), Gryglewska Wilhelm, Kosińska Stanisława (z odznaczeniem), Kowalczykówna Helena (ze szczególnem odznaczeniem), Laskówna Marja, Lissnerówna Zelma (z odznaczeniem), Michalska Maria (z odznaczeniem), Miśkiewiczówna Zofja (z odznaczeniem), Mikołajczykówna Agnieszka, Rozenhalówna Eugenia (ze szczególnem odznaczeniem, Różbicka Helena, Widawska Zofja (z odznaczeniem) i Zdrojewska Antonina.

— Popis muzyczny.

Jutro o g. 5½ w sali Koncert. odbędzie się popis uczniów Instytutu muzycz. dyrektora A. Turner. Zainteresowani mogą otrzymać bezpłatnie bilety wejścia w kancelarji szkoły, Nawrot 4.

— „Opalanie się”.

Głównym dogmatem dla pań, hołdujących modzie, stała się obecnie bronzowa, opalona cera, dla uzyskania której poświęcają one parę godzin czasu, „biorąc kąpiele słoneczne” w ogrodach, parkach, w oknach i na balkonach.

Ażby nie zmarnować żadnej sposobności wystawiania swych wdzięków na operację czerwcowych promieni słonecznych, wprowadzają panie ostatnio modę chodzenia po ulicy nietylko że bez parasolek, lecz nawet i... bez kapeluszy, wstępując pod tym względem w ślady pici męskiej.

— Z urzędu stanu cywilnego.

(*) Urząd stanu cywilnego zatwierdził następującą takse za zatwierdzenie różnych formalności: za metrykę dziecięcą, akt śmierci, ślubu i za kopje po 60 fen. za każde, pozwolenie na zawarcie ślubu dla rabina 40 fen., a za dokument 1 mk. 10 fen.

Dla niezamożnych są przewidziane ulgi a mianowicie najmniejsza opłata wynosi 12 fen. z górą za dokument.

Prócz tego Gmina starozakonných zatwierdziła sumę 1500 mk. na wydanie formalności dla niezamożnych.

— Na nowy sposób.

W tych dniach Izak Gertler zgłosił się

do biura Żyd. Tow. z prośbą o wydanie płaconej przysługującej w Ameryki, powodując się na zawiadomienie w gazecie Żargonowej, G. strzyżmywał, że pieniądze przysługujące zostały pod danym adresem b. j. Nowo-Ciesieliana 7.

Pieniądze kasa mu wypłaciła, wkrótce przyszedł prawdziwy Gertler i dowiedział się, że pieniądze zostały już odebrane.

— Pożary.

(*) Dzisiaj o godzinie 2-jej po północy zawezwano do akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej do domu № 22 przy ul. Wodnej. Jak się okazało pożar powstał w mieszkaniu właściciela domu Frankowskiego, gdzie zapaliła się szafa.

Wkrótce po przyjeździe II oddziału do domu rekwizytowego o godzinie 4-jej rano zawezwano go oraz IV oddział do domu № 25 przy ul. Radwańskiej, gdzie zapaliły się sprzęty domowe.

Po zerwaniu sufitu ogień umiejscowiono. Przyczyny pożaru w obydwóch wypadkach nie zostały wyjaśnione, straty nieznaczne.

— Wypadki.

W środę o godz. 5-jej po południu pod tramwaj kolejki podjazdowej przy ul. Konstantynowskiej wpadł 14-letni chłopiec, który odniósł obrażenia całego ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia odwieziony został do lecznicy przy ulicy Podleskiej.

— W środę o godzinie 11-jej przed południem spadł z dachu przy ul. Piotrkowskiej 258 53-letni majster fabryki „Dąbrówka”, Ramuś Egierski, raniąc się śmiertelnie. Pogotowia w stanie ciężkim odwiezło go do lecznicy „Unitas”, gdzie wkrótce zmarł.

— Wczoraj o godz. 6-jej rano w fabryce farb przy ulicy Wólczańskiej № 211, należącej do firmy Szwelkert nastąpiła eksplozja kotła. Ciężkie rany odnieśli robotnicy Bronisław Górecki i Stanisław Sowiński, których odwieziono do lecznicy „Unitas”. Eksplozja nastąpiła prawdopodobnie wskutek przepalenia się pieca. Straży poniesione wskutek wypadku są dość znaczne.

— Wczoraj o godzinie 8-jej rano, przy ul. Dzielnej 28, spadł z balkonu pierwszego piętra, zamieszkały w tym domu, 20-letni robotnik Wacław Gawroński. Wskutek upadku G. nęgi złamał nogi i ręki. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz Pogotowia, które też odwieziono go do szpitala Foznańskich.

— Znaczną kradzież.

(*) Onegdaj o godz. 8-jej wieczorem na dworcu kaliskim skradziono kupcowi z Sosnowca Aronowi Bornstejnowi 10,000 mk.

— Ze Zgierza.

W środę odbyło się pod przewodnictwem p. J. Słoboszewicza posiedzenie Rady miejskiej, na porządku dziennym którego była sprawa zatwierdzenia budżetu na bieżący rok etatowy.

Budżet zarządu głównego, uchwalony przez Radę obejmuje: Wpływy z zaległych podatków 43500 mpek., z kar policyjnych 3000 mpek., z gazety urzędowej 1500 mk., wpływ zarządu głównego miasta 6500 mk.

Wydatki zarządu głównego obejmowały przedewszystkiem koszty utrzymania policji. Z wydatków na rzecz administracji przewidzianych w wysokości 43090 mpek. zaakceptowano tylko 41720 mk. Na wydatki rzeczowe uchwalono 30800 mk.

Naogół główny zarząd przewiduje w przychodzie 56500 mk., a w rozchodzie 124000 mk. — niedobór zatem wyniesie 77650 marek.

Następnie obradowano nad budżetem delegacji zaprowiantowania miasta.

W przychodzie zatwierdzono 1400000 mk., a w wydatkach 1250000 mk. Z nadwyżki w sumie 150000 mk. proponowano 25000 mk. użyć na dodatek do kosztów policyjnych, jednak Rada pozycji tej nie uchwalila.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Zjazd księży prefektów.

Na zjazd, który rozpoczął się w dniu wczorajszym nabożeństwem, odprawionem przez J. E. ks. arcybiskupa, przybyło blisko 200 księży prefektów. Pierwsze posiedzenie odbyło się w sali gimnazjum św. Stanisława Kostki.

Wygłoszono cztery referaty, w których zawarto szereg postulatów, dotyczących się wychowania młodzieży i stosunku księży prefektów do szkoły, jako to: że nauczanie i wychowanie w szkole polskiej powinno być religijne, że prefekt w klasach wyższych powinien posiadać wykształcenie uniwersyteckie, że w stosunku do młodzieży należy kierować się przedewszystkiem sercem; prefekt powinien być przyjacielem młodzieży a zarazem powinien utrzymywać koleżeńskie stosunki ze sferami nauczycielskimi.

Dyrektor szkoły męskiej w Lublinie ks. Gościński, podał historję stowarzyszeń nauczycielskich w Polsce i stosunek poszczególnych stowarzyszeń do sprawy religijno-moralnego wychowania młodzieży.

Obrady drugiego dnia podzielono na sekcje: szkół średnich i szkół początkowych. Ks. kanonik Kowalewski naszkicował ogólne rzuty metodyczne o poszczegół-

nych działach nauki religii, objętych programem szkół średnich, Ks. Jamiółkowski proponował powiększenie liczby godzin nauki religii i wprowadzenie egzaminów z dzia-
ła nauki religii. Ks. prof. Szkopowski proponował utworzenie komisji międzysecesyj-
nej do ułożenia programu nauki religii. Na-
stępnie zajmowano się sprawą usuki re-
ligii w szkołach początkowych.

Obrady popołudniowe poświęcono or-
ganizacjom świeckim wśród młodzieży, ich
stanom i stosunkom do nich ks. prefekta.
Dzisiaj ost. dni obrad.

Dla dzieci gruźliczych.

Do Rady miejskiej wpłynął wniosek,
podpisany przez kilkunastu radnych w spra-
wie ratowania dzieci zagrożonych gruźlicą,
uczyszczających do szkół miejskich.

Wnioskodawcy stwierdzają, że badania
lekarckie, przeprowadzone w szkołach miej-
skich wykazały niezwykle duży procent
dziećmi chorych na gruźlicę gruźlicową, płuc-
ną i kostną, mianowicie 8,9 proc. ogółu
uczniów, co czyni 1,838 dzieci.

Procent ten wykazuje niepomierny
wzrost gruźlicy u dzieci w porównaniu z
czasami przedwojennymi.

Dzieci te, pomijając grożące im nie-
bezpieczeństwo, stanowią rozsądną gruźli-
cy dla otoczenia: kolegów szkolnych, rodzi-
ny etc.

Wychodząc z tego założenia, wniosko-
dawcy zalecają Radzie miejskiej, aby zażę-
dała od magistratu wyasygnowania 72 ty-
sięcy marek na urządzenie letnisk leczni-
czych dla dzieci szkół miejskich zagrożo-
nych gruźlicą.

Bezpłatna apteka w Warszawie.

W dniu 4 b. m. otwarto w Warsza-
wie staraniem Tow. opieki lekarskiej apte-
kę, która będzie wydawać bezpłatnie le-
karstwa dla ubogiej ludności. Środków
na prowadzenie tej apteki i pokrywanie
kosztu lekarstw dostarczyli zarządcy mał-
żonkowie Cecylja i Benjamin Aclerowie.
Kierownikiem apteki jest dr. Henryk Hi-
gier i prowizor Ignacy Orański. Miesięcz-
nie sporządzać będzie apteka około 6,000
recept.

Z Kalisza.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej
rozważaną była sprawa budżetu. Punkt 13
budżetu, w którym powiedziano, że szpital
żydowski winny być utrzymane na koszt
gminy żyd. i otrzymują 15 tysięcy mk.
subsydium wywołał ożywioną nader
dyskusję.

W sprawie tej zabrano głos kilku
mówców. W końcu uchwalono, by wy-
datki na utrzymanie szpitali żyd. pokry-
wane były z kasy magistrackiej.

Włocławek.

Ludność Włocławka ostatnimi czasy
podniosła się o 7000 dusz, są to prze-
ważnie b. mieszkańcy Warszawy i Łodzi;
wszystkie lokale są zajęte nawet w hote-
lach o miejsce trudno.

Wszystkie cukrownie w okolicy czynne.
Dają znaczne dochody. Dywidenda
cukrowni w Brześciu dosięgła niebywałej
sumy. Na rzecz Warszawy kujawskie Tow.
rolnicze obłożyło ziemian podatkiem po
50 fen. z morga. Coraz częściej i włoś-

cjanie przystają na ów podatek filantropijny.

Sejmik powiatowy na seminarjum
nauczycielskie uchwalił 60000 mk,

LOTERJA R. G. O.

Klasa V.

W 6-tym dniu ciągnięcia padły na-
stępujące wygrane:

- Rb. 75,000—Nr.: 22013.
- Rb. 4,000—Nr.: 22824.
- Po rb. 2,000—Nr.: 10143.
- Po rb. 1,000—Nr.Nr.: 3781 10500 14958 16124 20024 22094.
- Po rb. 400—Nr.Nr.: 5609 14950 20306 20899 20904 25734.
- Po rb. 200—Nr.: 181 8072 16105 16784 20076 23356 24884 27421.
- Po rb. 100—Nr.Nr.: 76 885 1849 3811 5094 5324 5384 5953 8851 9041 9637 9775 11283 12951 13398 13591 14098 14756 15893 17417 18556 18803 24145 26526 27432 28818 29131.
- Po rb. 75—N-ry.: 103 62 207 8 317 27 422 30 89 93 500 45 615 51 86 700 17 824 911 70. 1042 93 103 17 23 45 59 60 88 283 350 65 85 9 435 49 96 530 49 72 819 43 66 708 76 824 36 37 62 946 50 72 89. 2001 55 80 95 119 20 284 98 98 345 448 523 48 615 716 24 73 87 849 51 60 901 17 30. 3033 66 172 217 89 328 75 431 57 509 97 646 53 67 69 724 86 812 14. 4018 28 177 80 253 379 91 480 572 13 19 31 34 67 91 633 64 89 91 771 800 15 43 45 73 930 87 74 91. 5044 50 57 78 79 88 160 71 77 208 205 44 392 458 501 613 20 771 808 981 989. 6077 81 139 67 96 320 515 52 652 53 59 74 795 801 23 44 924 62. 7015 58 80 90 112 32 73 289 300 17 54 84 86 401 6 97 506 66 86 607 50 806 926 36 39 57. 8014 27 98 101 22 58 202 18 334 61 74 80 400 523 36 55 724 47 82 802 75 941 47 71. 9017 40 107 98 244 77 349 72 442 36 523 30 81 610 714 35 58 806 16 52 913 62. 10063 180 82 90 221 384 96 430 43 47 548 630 49 769 95 809 81 58 61 950 55 61 75 78. 11020 46 123 39 222 50 78 88 305 29 88 411 21 64 500 11 50 77 677 91 99 703 29 58 817 86 957 59. 12151 211 87 306 27 56 66 74 77 434 94 605 85 738 811. 13025 41 56 105 225 95 311 22 24 73 481 543 70 602 17 32 66 718 34 49 842 69 73 921. 14098 118 42 44 221 314 25 39 57

- 79 93 432 64 [503 31 97 633 744 76 800 48 969. 15019 43 45 111 30 59 93 336 76 84 90 478 514 87 643 81 734 87 70 819 53 57 68 984. 16056 103 40 56 335 90 98 405 13 52 92 530 61 95 638 42 789 801 12 73 85 922 46 71. 17009 43 109 60 66 91 235 40 75 96 301 39 55 68 479 86 525 72 96 779 87 97 812 903 57 89. 18004 64 86 103 8 22 61 399 462 88 508 650 52 64 737 81 90 805 31 47 68 81 905 17 43 47 54 58. 19015 60 74 109 43 65 83 85 90 243 56 61 303 13 62 510 49 67 88 600 73 788 42 72 94 95 811 20 34 77. 20040 92 199 231 62 431 55 73 548 53 60 64 74 802 4 22 55 902 17 52. 21011 39 66 155 61 215 77 300 16 59 61 62 460 511 58 78 618 78 709 27 37 62 841 903 29 69 94. 22219 36 322 88 97 418 560 81 651 97 734 81 828 34 47 49 91 904 86 89. 23023 32 55 341 43 459 89 91 610 631 58 756 64 872 74 919 38 59. 24031 94 218 341 55 63 405 501 82 96 605 91 733 73 847 56 907 13 36. 25008 19 26 30 84 100 61 79 273 300 473 77 94 514 25 615 23 47 732 825 45 75 95 905 21 76. 26078 90 128 238 430 504 53 75 604 732 62 816 42 48 77 924 32 86. 27081 94 130 205 78 326 33 56 464 505 41 649 781 87 806 18 21 27 78 95 925 26 50. 28016 65 67 128 86 91 212 64 310 63 67 410 511 55 74 94 747 803 8 49 72 84 92 912. 29182 96 226 56 82 304 99 424 576 617 702 10 24 57 818 29 79 920 31 79.

Ostatnie telegramy.

Ententa przed decyzją.

„Echo de Bulgarie” pisze: Nota, któ-
rą francuski minister Albert Thomas wiezie,
jako odpowiedź na angielską i francuską
notę, nie jest uważana za zadowalającą.
Rząd rosyjski wypowiada, się kategorycznie
przeciwko wszelkim imperjalistycznym dą-
żeniom w jakiegokolwiek formie, gdy
tymczasem angielski i francuski rząd trzy-
ma się nadal swych pierwotnych planów.
Obecnie będą oni wystawieni na próbę o-
guiową, gdyż zostali zaproszeni przez rząd
rosyjski na konferencję, na której jasno
muszą się wypowiedzieć w sprawie celów
wojny.

Austrjackie przesilenie gabinetowe.

Z Wiednia donoszą pod datą 20-go
czerwca: W godzinach wieczorowych mó-
wiono w kuluarach parlamentu, że hr.
Clam-Martin, wobec niemożliwości utwo-
rzenia przez ministra rolnictwa powiększo-
nego gabinetu, zwrócił się do Cesarza z
prośbą, aby ten przychylił się do rady mi-
nistrów i powierzył innej osobistości u-
tworzenie gabinetu.

Kongres kozaków.

W Petersburgu otwarto ogólny kon-

gres wojsk kozackich z europejskiej i azja-
tyckiej Rosji przy udziale 400 przedsta-
wicieli. Pierwszą mowę wygłosił były mi-
nister Guczkow.

**Zastosowanie prawa wo-
jennego w Tobolsku.**

W m. Tobolsku, w którym poczęły
grasować bandy ulaskawionych więźniów
i wojskowych anarchistów, popełniających
liczne morderstwa i rozboje, zastosowano
prawo wojenne.

Odkryto tam sprzysiężenie, celem
którego było ograbienie wszystkich ban-
ków i interesów handlowych, a także wy-
mordowanie dyrektorów.

Zaareztowano przeszło 1500 ulaska-
wionych i 800 innych osób, przyczem na-
potkano na opór, wskutek czego około 20
zabito i znaczną ilość osób raniono.

Ze świata.

27-letni generał.

Najmłodszym generałem w wojnie
obecnej jest według „B. Z. am Mittag”
27-letni generał angielski nazwiskiem
Freyberg.

Wojna zastała go jako szeregowca
w armii meksykańskiej generała Villy. Do-
wiedziawszy się o wybuchu wojny, Frey-
berg zaprzagnął wrócić do Anglii. Ale nie
miał pieniędzy.

Najprościej było mu zwrócić się do
konsula angielskiego. Zamiast tego Frey-
berg stanął do konkursu pływackiego
i otrzymał na nim pierwszą nagrodę.

Za zdobyte w ten sposób pieniądze
Freyberg udał się do Anglii i tam zaraz
otrzymał rangę porucznika, poczem nale-
żał do oddziału angielskiego, który wraz
z wojskiem belgijskiem bronił Antwerpji.

Jak się tam odznaczył niewiadomo.
Późniejsze wiadomości o nim głoszą, że
walczył na Gallipoli, gdzie otrzymał ran-
gę kapitana za świetnie wykonaną wy-
cieczkę pływacką.

Po likwidacji wyprawy Gallipolskiej,
Freyberg dostał się na front francuski
i walczył nad Ancre’ą.

Tam właśnie zdobył sobie szlify ge-
neralskie, zdobywszy Beaumont, jak pi-
szą o nim pisma francuskie.

Napoleon został generałem w 25-ym
roku życia. Freyberg został nim (ma ran-
gę generał-majora) w wieku późniejszym
tylko o dwa lata.

Podziękowanie.

Mec. Piotrowi Kolnowi, rzecznikowi każdej służ-
nej s-rawy, obrońcy małuczki i przesładowanych
szermierzowi prawdy i sprawiedliwości — za bez-
interesowną i szlachetną obronę w Ces. Niem. są-
dzie Okręg. składamy serdeczne podziękowanie
ZBIŚLAWA MALBROCKA
TERESA ROSSI.

Gorsety gotowe i obstalunkowe. Przyjmuje
również przeróbkę, pranie, odświe-
żanie starych gorsetów. „Renoma” Łódź Główna
№ 17.

ZAWIADOMIENIE.

Stowarzyszenie Rządców nieruch. m. Łodzi
z dnem 25 b. m. przenosi swój lokal z ulicy Zielonej 5 do nowego lokalu przy ulicy

DZIELNEJ № 21.

Gdzie nadal odbywa się sprzedaż **kart meldunkowych** i książek dom.

Najlepszy proszek mydlany do golenia
TANIO POLECA

B. NESTVOGEL, Piotrkowska 112
A. HINTZE, Konstanyowska 3.

Kupuję: garderobe, dywany,
walizy, kwity lombardowe, także z moż-
nością odkupienia.

Piotrkowska 69, m. 32, poprz. of.

LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.

Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów od g 9—1 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—8 wiecz

POTRZEBA
2,500 MAREK
do 1 stycznia 1918 roku
na dobry procent.
— Gwarancja pewna. —
Oferty dla Rysa w Admi-
nistracji Gazety Łódzkiej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

BANDONJE i harfę kupię. Gubernatorska 4
m. 14.

Inteligentna akuszerka, masażystka, chętnie
podjęmująca się pielęgnowania
chorych, poszukuje zajęcia. Szkoła 14 n. 15.

Kupię aparat fotograficzny 18X18 z dobrym
aplansem. Oferty w „Gazecie Łódzkiej”.
F. H.

Kto potrzebuje zarobku — niech nie
czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się rozprzedazą
książek i pism można zarobić na utrzymanie, tak w
Łodzi, jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień za-
stępować można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro)

Nauczycielka Niemka poszukuje kondycy-
na wyjazd na lato. Warunki
skromne, może udzielać początków muzyki. Wiado-
mość Wólczańska 129 of. prawa I p.

Nauczycielka izraelitka z patentem i me-
dalem z ukończonego gim-
nazjum, poszukuje kondycy, może być na wyjazd.
Specjalność: matematyka. Oferty w Adm. Gazety
Łódzkiej pod „Nauczycielka”

Pracę lub pracę na robotę chemiczną potrze-
bni do pralni chemicznej w Warszawie,
ulica Świętojerska № 26 Zgłoszenia osobiste lub
oferty na miejscu. E. Lypczewski.

Potrzebny subiekt cukiernik, znający język
niemiecki, na prowincje. Wiado-
mość Hotel Mantenia u szwajcara. Róg ul. Zachod-
niej i Zawadzkiej.

Potrzebna zdołna panna do bluzek i spód-
niczarka. Piotrkowska 117, Delfina

Potrzebny stelmach. Piotrkowska 158, wia-
domość w zakładzie drzewno-to-
karskim.

Potrzebna służąca do wszystkiego pożądana
ze wsi, Ewangelicka 7 m. 22.

Powóz w dobrym stanie sprzedam. Przejazd 3

Rutynowana nauczycielka udziela tanto
lekcji muzyki na fortepianie.
Przedziałana 31 m. 33.

Rower mało używany, maszyny do szycia i róż-
ne meble sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Stróż domu potrzebny. Widzewska 146.

Stróż potrzebny: ul. Łódzka 16.

Zagubione dokumenty.

Aleks. nocer Zukowski ul. Wólczańska 107 zgubił
kartę legitymacyjną na chleb, w daną z 28 uog.

Ant niemie Pawlickiemu skradziono książeczkę №
5 836, wydaną z Towarzystwa Wzajemnego Kre-
dytu Przemysłowców Łódzkich ul. Ewangelicka.

Magicy Buchon ul. Cegielniana 3 zgubił kartę le-
gitymacyjną na chleb, wydaną z K. R. Ch. i M.
Walenty Tomczak zgubił paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi.
Wanda Kison zgubiła paszport niemiecki, wydany
w Łodzi.